

Co odmładza w kremie

Dbanie o urodę to poważna sprawa. Dziś do kremów trafiają wyrafinowane wyciągi z roślin i odkrycia biotechnologów.

Zmarszczki są bez szans.

Autor: Anna Ławniczak

Dobrze pielęgnowana skóra wygląda lepiej, dermatolodzy nie mają co do tego wątpliwości. To widać wyraźnie podczas badania skóry. Dziś, gdy zwłaszcza w Internecie, bardzo szybko rozchodzą się wieści i oceny działania kosmetyków, łatwiej trafić na krem skuteczny, a nie tylko skutecznie reklamowany. Do znanych składników, których odmładzająca sprawność została potwierdzona przez naukę, takich jak retinol czy witamina C, dołączyły kolejne. Niektóre sławą pielęgnacyjną cieszą się od wieków, zostały jednak odkryte przez zachodnią naukę i przebadane w ostatnich latach. Inne to osiągnięcia medycyny i biotechnologii. Nowymi gwiazdami są: olej arganowy i wyciąg z orchidei oraz ekstrakt z rośliny *Centella asiatica*, której lecznicze właściwości od tysiącleci wykorzystuje ajurweda, a także unikalne serum, które zawiera substancje identyczne z tymi, które są w naszej skórze. Powstało w laboratoriach medycznych i jest produkowane w warunkach takich samych jak leki.

Olej i orchidea

Olej arganowy jest bogactwem Maroka. Drzewo *Argania spinosa*, z którego orzechów tłoczy się olej, rośnie wyłącznie na półpustynnych terenach tego kraju. Ma w swym składzie kwas omega-6 (linolowy), który nie występuje w oliwie. A kwas ten ma wyjątkowe właściwości wspomagające regenerację skóry. Olej arganowy bogaty jest również w kwas ferulowy, który działa przeciwrodnikowo i sprawia, że cera staje się jaśniejsza i bardziej promienna. Nic więc dziwnego, że arabskie kobiety od zawsze używają tego tłuszczu do pielęgnacji twarzy, ciała i włosów. Olej arganowy wykorzystano np. w kosmetykach marki Galenic. Są w nich unikalne peptydy arganowe zapobiegające wiotczeniu skóry. Wykorzystuje się też wyciąg z miąższu owoców. Pobudza skórę do produkcji kolagenu.

Nauka podkrađa roślinom sekrety długowieczności oraz ich sposoby na przetrwanie w trudnych warunkach. Pozyskane z nich wyciągi trafiają do kosmetyków. Jedną z takich roślin jest orchidea. Ma niesamowitą zdolność wyciągania wody z niczego. Jest pełna ochronnych polifenoli i wiążących wodę wielocukrów. Wyciągi z orchidei zwalczają wolne rodniki, działają nawilżająco, łagodzą stany zapalne, zmiękczają skórę i napinają ją, wygładzając zmarszczki. Orchidea jest gwiazdą kremów do skóry dojrzałej. Wyciąg z tej rośliny zawiera przeciwzmarszczkowy Krem Extreme Lift, Creme anti-rides a l'orchidee marki Plante System.

Mistrz ukojenia

Naukowcy znaleźli kolejnego winnego starzenia się skóry. To mikroprocesy zapalne powstające w reakcji na rozmaite czynniki drażniące – oparzenia słoneczne, zanieczyszczenia środowiska, podrażnienia związane z używaniem twardej wody do mycia, działanie wolnych rodników i mikroorganizmów. Takie malutkie, często niewidoczne ogniska zapalne niszczą włókna podporowe skóry, skracają życie komórkom, osłabiają je i sprawiają, że szybciej się starzejemy. Naukowcy nazwali to stresem zapalnym. I zaczęli opracowywać kosmetyki, które mają zaradzić tym mikroinfekcjom. W najnowszych kremach przeciwzmarszczkowych są więc składniki, które zapobiegają takim reakcjom. Między innymi to madekasozyd, substancja uzyskiwana z dobrze znanej w pielęgnacji rośliny *Centella asiatica*, nazywanej także gotu kola. Ta niepozorna indyjska bylina jest jednym z ziół chętnie wykorzystywanych przez ajurwedę. Choć w zachodniej kosmetyce korzysta się z wyciągów z tej rośliny od lat, nauka odkrywa w niej coraz to nowe składniki. Ostatnio wyekstrahowano kolejny związek – madekasozyd. Hamuje on mikrozapalenia ograniczając wydzielanie substancji prozapalnych. Najpierw wykorzystano go w kosmetykach przeciwłupieżowych. Teraz madekasozyd, do spółki ze wspomagającym go peptydem neurozyną jest w kremach Redermic firmy La Roche Posay. Inny składnik o takim działaniu, inflammix, zawierają kremy z linii Neoscope marki Pharmaceris.

Koktajl życia

W laboratoriach Bioderma opracowano dokładną replikę zestawu 63 naturalnych składników, które wspomagają odnowę skóry. Jest dokładnym odzwierciedleniem natury. Kompleks Matricium, bo tak nazywa się to чудо, wolny jest od jakichkolwiek sztucznych dodatków. Skóra idealnie go wchłania i

wykorzystuje. Składniki pobudzają naturalne czynniki wzrostu i dostarczają substancji odżywczych. Jest dostępny czysty, w jednorazowych ampułkach, oraz w kremach linii Matriciane.